



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper
nr 5/2015**

Kamil A. SZUBART

Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

Równoległe ze wzrostem poparcia dla Państwa Islamskiego (IS) wśród ekstremistów muzułmańskich żyjących w Niemczech, następuje rozwój ruchu społecznego „Patriotyczni Europejczycy przeciwko islamizacji Zachodu”, w skrócie PEGIDA (Patriotische Europäer gegen die Islamisierung des Abendlandes), opartego na piłkarskich chuliganach, populistycznych i skrajnie prawicowych partiach Pro-NRW, NPD i die Rechte, ale także na zwykłych obywatelach, zaniepokojonych obecną sytuacją społeczno-polityczną.

Szybkość, z jaką PEGIDA przyciąga nowych sympatyków, poczynając od swojej pierwszej manifestacji w Dreźnie 20 października 2014 r. (ok. 350 protestantów), wywołuje żywe zainteresowanie, już nie tylko niemieckiej opinii publicznej, ale również mediów na całym świecie. Na zamieszaniu wokół spontanicznego ruchu społecznego, jakim według jej twórcy Lutza Bachmanna jest PEGIDA, polityczny kapitał próbuje zbić kilka stron, poczynając od eurosceptycznej partii Alternatywa dla Niemiec (*Alternative für Deutschland*, AfD; w wyborach do Bundestagu we wrześniu 2013 r. otarła się o próg wyborczy zdobywając 4,7 proc. poparcia), poprzez ruch antyfaszystowski, społeczności muzułmańskie, kluczowych niemieckich polityków biorących udział w debacie, a kończąc na mediach kształtujących obraz PEGIDY jako ruchu sfrustrowanych, islamofobicznych mieszkańców wschodnich landów RFN, określanych kolokwialnie jako Ossi. Każdy z wyżej wymienionych podmiotów ma swoje cele i motywy, każdy chce odnieść swoje własne korzyści. Zatem słuszne wydaje się postawienie kluczowego pytania: Czym jest PEGIDA? Jaka jest geneza i przyszłość ruchu? Kto jest jego beneficjentem, a kto straci najbardziej?

PEGIDA w ciągu kilku ostatnich miesięcy 2014 r. stała się fenomenem życia społecznego Niemiec, atrakcyjnym tematem dla mediów, mobilizacją dla wszelkiej maści ruchów antyfaszystowskich i antynarodowych, tematem wypowiedzi najważniejszych polityków niemieckich, poczynając od ministrów krajów związkowych, a kończąc na kanclerz Angeli Merkel, która poświęciła PEGIDZIE uwagę w czasie swojego orędzia sylwestrowo-noworocznego, 31 grudnia 2014 r. Pomimo, że w trakcie ponad 7 minutowego przemówienia, ani razu nie padła jej nazwa, to tajemnicą poliszynela są jej słowa o braku jakiegokolwiek akceptacji na ruchów i inicjatyw powstających w dawnej NRD, służących



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

szerzeniu jakiegokolwiek rodzaju nienawiści wobec osób szukających azylu i bezpieczeństwa na terytorium RFN.

PEGIDA, podobnie jak zdecydowana większość inicjatyw powstających wokół IS, zarówno służących poparciu dla kalifatu, jak również będących w opozycji dla tworu państwowego na Bliskim Wschodzie, swoje początki ma nie na ulicach Drezna, a w świecie wirtualnym, na jednym z najbardziej popularnych obecnie serwisów społecznościowych. Na początku października 2014 r. przedstawiający się jako pomysłodawca i lider PEGIDY L. Bachmann utworzył na Facebooku profil będący formą sprzeciwu wobec brutalnych zamieszek w Hamburgu 8 października 2014 r., w których udział wzięli zwolennicy IS (przede wszystkim salafici) oraz Kurdowie i Jazydzi. Drugim impulsem dla L. Bachmanna była decyzja rządu federalnego o dozbrojeniu walczących z IS Kurdów, która zapadła na nadzwyczajnym posiedzeniu Bundestagu 1 września 2014 r. Wartość zadeklarowanego uzbrojenia, które w kilku transzach miało zostać przetransportowane na terytorium Iraku oszacowano na kwotę 70 mln euro. Ponadto strona niemiecka ma udzielić Kurdom pomocy szkoleniowej.

Poddając analizie powody, które skłoniły L. Bachmanna do stworzenia fanpage'u, na pierwszy plan wysuwają się dwa wzajemnie wykluczające się motywy. Z jednej strony wrogość wobec radykałów islamskich z IS i ich niemieckich popleczników, ale również analogiczne nastawienie wobec walczących z nimi Kurdów i Jazydów, przejawiające się w kontestowaniu decyzji rządu federalnego z 1 września 2014 r.

L. Bachmann, tworząc profil PEGIDY nie przypuszczał, że w tak krótkim czasie uda mu się zmobilizować tysiące ludzi myślących podobnie jak on, o czym najlepiej świadczy pierwszy „wieczorny spacer” (*Abendspaziergang*) PEGIDY 20 października 2014 r. który zgromadził jedynie 350 uczestników. Jednak każde kolejne spotkanie skutkowało permanentnym wzrostem jego uczestników: 3 listopada 2014 r. – 1 tys., 24 listopada – 5,5 tys. 8 grudnia – 10 tys., 15 grudnia – 15 tys., 22 grudnia – 17,5 tys., osiągając 5 stycznia 2015 r. liczbę 18 tys. Powyższy trend pokazuje, że od października 2014 r. do stycznia 2015 r. następował permanentny wzrost, biorąc pod uwagę, że manifestacje na drezdeńskiej starówce odbywały się praktycznie co tydzień, wyłączając poniedziałek 29 grudnia 2014 r., (zdecydowano się odwołać marsz w związku z okresem świąteczno-noworocznym), a więc



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

mobilizacja sympatyków do regularnego uczestnictwa była bardzo trudna i świadczy albo o samodyscyplinie zwolenników PEGIDY, albo o bardzo szybkim wzroście zwolenników, którzy systematycznie w niezamierzony sposób dokonywali wzajemnej rotacji.

Trzy filary PEGIDY

Nawiązanie do tradycji chrześcijańskiej jest jednym z trzech charakterystycznych elementów ruchu. Podczas demonstracji poprzedzającej święta Bożego Narodzenia, 22 grudnia 2014 r., organizatorzy wezwali do ograniczenia radykalnych haseł na rzecz wspólnego śpiewania kolęd. Zdecydowano się również na odwołanie marszu w okresie pomiędzy Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem, co było jednak podyktowane przede wszystkim urlopami świątecznymi, a więc obawami organizatorów o mniejszą frekwencję.

Drugim elementem, który można znaleźć w działaniach L. Bachmanna i jego najbliższego otoczenia jest nawiązanie do historii NRD i tradycji tzw. poniedziałkowych demonstracji, które od 4 września do 20 listopada 1989 r. odbywały się w największych miastach NRD, będąc wyrazem poparcia dla przemian politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej, idei „zjednoczenia” dwóch państw niemieckich i sprzeciwem wobec dyktatury SED. Oprócz wyboru tego samego dnia tygodnia, PEGIDA korzysta także z innych charakterystycznych elementów, mających swoje źródło w historii. „Jesteśmy narodem/Jesteśmy jednym narodem” (*Wir sind das Volk*) – setki takich transparentów można dostrzec podczas każdego kolejnego marszu PEGIDA, co jest bezpośrednim nawiązaniem do demonstracji na ulicach wschodnioniemieckich miast z 1989 r.

W krajach niemieckojęzycznych zwrot „Wir sind ein Volk” ma również konotację rewolucyjną, nawiązującą do sztuki teatralnej „Śmierć Dantona” (*Dantons Tod*) Karla Geорга Büchnera z początków XIX w, która stała się jednym z symboli Wiosny Ludów na terenach pokrywających się z obszarem współczesnych Niemiec. Drugim odnośnikiem do niemieckiej historii jest cytat z plakatu wyborczego CDU z lat 60. XX w. „Ratuj zachodnią kulturę...” (*Rettet die abendländische Kultur*), który służy podkreśleniu jakie wartości przyświecają sympatykom ruchu.

Pierwsze demonstracje PEGIDA w październiku 2014 r. miały dość chaotyczny przebieg, gdzie emocjonalne przemówienia zaproszonych gości mieszały się z okrzykami



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

tlumu. Jednak każde kolejne spotkanie wykazywało coraz lepsze zorganizowanie oraz krystalizowanie się konkretnych postulatów ruchu. W listopadzie 2014 r. na wiecach rozpoczęto kolportaż ulotek, gdzie w trzech głównych punktach wyjaśniono główne cele PEGIDA, m.in. zero tolerancji dla emigrantów, którzy dopuścili się przestępstwa w Niemczech; realizowanie konsekwentnej polityki deportacyjnej, w tym ograniczenia w ponownej możliwości wjazdu na terytorium Niemiec; zachowanie niemieckiego dziedzictwa kulturowego opartego na wartościach kultury i cywilizacji chrześcijańskiej.

Jedynie ostatni punkt nawiązujący do dziedzictwa kulturowego wydaje się najbardziej konkretny w odróżnieniu od pozostałych, które są ogólnikami, charakterystycznymi dla populistycznych ruchów i w żaden sposób nie wyjaśniającymi danego zagadnienia. Problematyka emigrantów i procedura przyznawania azylu politycznego stała się zatem jednym z filarów ruchu, który objął całe spektrum uchodźców z obszarów pozaeuropejskich, a będąc precyzyjnym, spoza obszaru oddziaływania kultury judeochrześcijańskiej. Wyjaśnia to wrogość zarówno do ruchu salafitów, będących głównym zapleczem dla ekstremistów islamskich w Niemczech, jak również Kurdów, Jazydów oraz pozostałych grup etniczno-narodowych z obszaru Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Drugim filarem stała się niechęć dla wszelkiego rodzaju grup i stowarzyszeń lewackich, antyfaszystowskich, ale również trzeciego sektora, skupiającego organizacje pozarządowe działające na polu tolerancji, poszanowania praw mniejszości etnicznych i integracji ze społeczeństwem niemieckim. Cały ten konglomerat został określony przez liderów PEGIDA jako ruch antypatriotyczny, będący w opozycji do „odnowy moralnej narodu” (czyli PEGIDA), która miała znów przywrócić umiłowanie ojczyzny.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że PEGIDA w swych tekstach używa dla określenia pojęcia „ojczyzna” terminu „Vaterland” (w dosłownym tłumaczeniu: „kraj ojców”). W czasach obecnych używanie tego słowa jest językowym faux pas i jest przez wielu rozmówców, szczególnie w kręgach używających *hochdeutsch*, jednoznacznie identyfikowane z czarną kartą historii państwa niemieckiego z lat 30. i 40. XX w.

Trzecim filarem PEGIDY jest antysystemowość jawiąca się jako permanentna kontestacja rządzących elit politycznych, obowiązującego prawa imigracyjnego i głównych środków masowego przekazu. Najlepiej swoją niechęć do rozmowy z niemieckimi mediami



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

manifestuje rzecznika ruchu Kathrin Oertel, która będąc zaczepiana przez dziennikarzy najczęściej odpowiada „Nie, dziękuję!”. Świadczy to, że zarówno liderzy ruchu, jak i jego sympatycy wykazują permanentny bojkot tzw. mediów mainstreamowych, które pokazują jednowymiarowy, pejoratywnie nacechowany obraz PEGIDA. Również same media nie mają zbyt dobrej passy w kontekście ruchu, zwłaszcza od czasu, gdy reporter komercyjnego kanału RTL, Felix Reichstein, udzielił podczas jednej z grudniowych manifestacji PEGIDA wywiadu magazynowi „Panorama” emitowanemu przez ARD, podając się za członka ruchu. Pytany o cele i osobiste motywy poparcia przedstawił dość kontrowersyjne tezy, które służyły z pewnością potwierdzeniu medialnej hipotezy o destrukcyjnym charakterze PEGIDY względem liberalnego społeczeństwa. Tak jawna i bezczelna manipulacja wywołała burzę w Niemczech, w której udział wzięły praktycznie wszystkie najpoczytniejsze niemieckie dzienniki. Postawiono wiele pytań o standardy pracy i moralną odpowiedzialność osób wykonujących zawód dziennikarza. Skoro tak oczywistego kłamstwa dopuścił się reporter największego niemieckiego kanału komercyjnego, to jak wygląda sytuacja z młodymi adeptami zawodu dziennikarza, którzy chcą się wykazać za wszelką cenę?

Analizując dość szorstkie relacje na linii PEGIDA – niemieckie media, można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że dochodzi do przypadków manipulowania faktami, kreowania PEGIDA jako ruchu poważnie zagrażającego fundamentalnym zasadom funkcjonowania państwa niemieckiego. To z kolei rodzi retorsje ze strony jego przywódców i sympatyków, którzy oskarżają główne media o brak rzetelności, wiedzy i wtlaczanie PEGIDA w określone szablony poprawności politycznej. Zdaniem liderów ruchu, to właśnie poprawność polityczna jest jednym z hamulców i balastów współczesnych Niemiec, które będąc zakładnikiem historii XX w. są społecznie upośledzone, niezdolne do podjęcia zdecydowanych działań, których wymaga obecna sytuacja. Nie sposób nie zgodzić się, że współczesna RFN i jej polityczni decydenci starają się dość asekurancko podchodzić do wszelkiego rodzaju problemów polityczno-społecznych, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i na arenie międzynarodowej. Słowami, które najlepiej charakteryzują Niemcy jako byt państwowy, są beczynność, wyczekiwanie i próba unikania poważnych wyzwań.



19 punktów programowych PEGIDA

Nawiązując do głównych celów PEGIDA, należy zapoznać się z jej manifestem programowym, który został opublikowany na stronie internetowej ruchu w dniu 10 grudnia 2014 r. Dokument składa się z 19 punktów, które ujęto w dość charakterystyczny sposób dla partii lub ruchów opartych na społecznym populizmie, tzn. za i przeciw. Analiza kolejnych punktów przynosi odpowiedź na kilka zasadniczych pytań. Po pierwsze, PEGIDA jest ruchem wymierzonym w polityczny establishment, a nie w podstawy ustrojowe państwa niemieckiego. W punkcie numer 2 możemy bowiem przeczytać, że PEGIDA opowiada się za naczelnymi wartościami Ustawy Zasadniczej (UZ) rozszerzonej o konstytucyjny obowiązek integracji. Przez termin integracja należy w tym przypadku rozumieć społeczną asymilację potencjalnych azylantów, w tym m.in. obowiązek nauki języka niemieckiego, co z kolei rodzi automatyczne skojarzenia z uchwałą końcową zjazdu bawarskiej CSU w Monachium z grudnia 2014 r. Stwierdzenie, że posługiwanie się niemieckim jest jednym z wymogów, który powinien być realizowany przez emigrantów nawet w swoich własnych domach, wywołało polityczną burzę, szczególnie ostra reakcja względem CSU nastąpiła ze strony tworzącego wielką koalicję SPD. Wśród poważnych i merytorycznych dyskusji pojawiły się również złośliwości względem części polityków CSU, którzy sami powinni popracować nad swoim językiem w celu pozbycia się bawarskiego dialektu.

PEGIDA nie wyklucza całkowicie przyjmowania jakichkolwiek emigrantów, szczególnie uchodźców z obszarów konfliktów zbrojnych o podłożu politycznym i religijnym, co jak stwierdzono w punkcie 1 jest ludzkim obowiązkiem. Jest to z kolei bezpośrednie nawiązanie do art. 4 UZ mówiącego o wolności, sumienia, wyznania i praktyk religijnych, jak również art. 16a UZ o azylu politycznym. W punktach 3-9 z wyłączeniem punktu 7 (zwiększenie nakładów finansowych na policję) odniesiono się bezpośrednio do problematyki instytucji azylu. Enigmatyczne słowo „decentralizacja” uchodźców zawarte w punkcie 3 odnosi się do równomiernego rozmieszczenia na terytorium Niemiec ośrodków przeznaczonych dla uchodźców, co ma służyć uniknięciu sytuacji w której powstają duże skupiska, które z kolei ewoluują w stronę homogenicznej społeczności, posługującej się jedynie własnym językiem i egzystującej często według swoich zasad i praw (np. szariatu).



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

Równomierny rozkład uchodźców pośród wszystkich krajów członkowskich UE to postulat numer 4. W kontekście tego punktu na uwagę zasługują dwie kwestie: po pierwsze PEGIDA nie jest ruchem antyeuropejskim, ponieważ nie podważa w żaden sposób sensu istnienia UE, jedynie postuluje zwiększenie odpowiedzialności jej członków za politykę imigracyjną. Po drugie, to ukłon w stronę zmniejszenia kosztów, jakie rząd federalny wydaje w ramach polityki imigracyjnej, które w poprzednich latach (według danych OECD) wyniosły 0,3 proc. PKB, tj. ok. 3,5 mld euro. Opierając się na danych Federalnego Urzędu Statystycznego w okresie styczeń-lipiec 2014 r. do Niemiec przybyło 94 200 uchodźców z rejonów objętych konfliktami zbrojnymi. Dla porównania, w analogicznym przedziale czasu we Włoszech było to 30 775 osób, natomiast w Hiszpanii tylko 2 640 osób. Do głównych kierunków, z których następuje ucieczka do Niemiec przed konfliktami zbrojnymi, należą Syria, Irak i Libia.

W punkcie 5 liderzy PEGIDA zdecydowali się również odnieść do statystyk stwierdzając, że w chwili obecnej na jednego pracownika niemieckiej opieki społecznej przypada 200 uchodźców, a więc dotarcie do każdego z osobna i nawiązanie głębszych relacji staje się niemożliwe podczas 40 godzinnego tygodnia pracy. W tym przypadku wchodzi w grę tylko dwa rozwiązania: albo więcej pracowników socjalnych, albo mniej imigrantów potrzebujących takiej pomocy.

Zwiększenie uprawnień Federalnego Urzędu ds. Migracji i Uchodźców oraz skrócenie czasu oczekiwania na decyzję na azyl na wzór rozwiązań w Szwajcarii to punkt 6. Skrócenie procedury oczekiwania na azyl umożliwi zmniejszenie obciążenia zarówno dla budżetów krajów związkowych, jak i obniży wydatki na szczeblu federalnym. Azyl powinien być przyznawany wyłącznie osobom, które potrafią udowodnić, że są ofiarami prześladowań i jest realna groźba utraty zdrowia lub życia. W kontekście Szwajcarii – wniosek o azyl może zostać złożony na szwajcarskim przejściu granicznym, bądź lotnisku w jednej z dwóch dopuszczalnych form: ustnej lub pisemnej, tylko w uzasadnionym przypadku mogącym zostać w pełni udokumentowanym. W latach 90. liczba wniosków o przyznanie azylu oscylowała w granicach 40 tys., co było jednym z najwyższych w Europie, biorąc pod uwagę populację Szwajcarii. Jednak wprowadzenie nowych przepisów spowodowało spadek do poziomu 21 500 w 2013 r. Dla porównania tylko w trzech pierwszych miesiącach 2014 r.



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

w niemieckich urzędach złożono 37 820 wniosków, natomiast w całym 2013 r. było ich łącznie 127 tys., z czego blisko 1/3 odrzucono, a 45 proc. zostało wycofanych przez samych wnioskodawców. Pomimo tego ilość wniosków była najwyższa od 14 lat, kiedy to RFN została zalana przez strumień uchodźców z Albanii, Kosowa i pozostałych krajów b. Jugosławii.

Wdrożenie w życie obowiązującego prawa w kontekście bezzwłocznej deportacji zawiera punkt 8. Świadczy to o tym, że liderzy PEGIDA za niewystarczające uznają obecne działania władz krajów związkowych i rządu federalnego w Berlinie, które w 2013 r. deportowały z terytorium Niemiec ok. 10 tys. imigrantów, natomiast do października 2014 r. zdecydowano się na analogiczny krok w stosunku do 9 255 osób. Z procedurą deportacji i odpowiedzialności karnej jest pośrednio powiązany punkt numer 9, który postuluje zasadę „zero tolerancji” wobec imigrantów, którzy dopuścili się przestępstwa. Wniosek osoby, która została skazana prawomocnym wyrokiem sądu, lub będąca podejrzana o popełnienie przestępstwa w swoim ojczystym kraju, powinien zostać automatycznie odrzucony. Według liderów PEGIDA „instytucja” azylanta/imigranta niesie ze sobą przywileje, takie jak m.in. zwiększona „tolerancja” niemieckiego wymiaru sprawiedliwości względem osób posiadających taki status. Przeciwnicy PEGIDA argumentują z kolei, że niemiecki kodeks karny w żaden sposób nie rozróżnia osób podejrzanych o dokonanie danego przestępstwa pod względem narodowości, pochodzenia i statusu społecznego.

Punkty 10-19 programu można scharakteryzować jako aksjologiczne (podkreślenie źródeł niemieckiej kultury – punkt 13), jak i opowiadające się przeciw szerokiemu spektrum zachowań charakterystycznych dla konserwatywnych ruchów islamskich. Wolność osobista, prawa kobiet, sprzeciw wobec brutalnej ideologii motywowanej religijnie (punkt 10), „samostanowienie seksualne” kobiet i sprzeciw wobec „gender mainstreamingu”, przejawiającego się w języku debaty publicznej, celowemu zamazywaniu różnic pomiędzy kobietą i mężczyzną oraz natarczywemu narzucaniu poprawności politycznej (punkty 12 i 17). Ponadto PEGIDA występuje przeciwko radykalizmowi motywowanemu na płaszczyźnie politycznej, społecznej i religijnej (punkt 18) oraz wobec tzw. „kaznodziei nienawiści” (punkt 19). Odnosi się to przede wszystkim do radykalnych imamów, prowadzących swoją aktywność w największych niemieckich miastach i w wielu



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

przypadkach będących podejrzanymi o działania wymierzone w bezpieczeństwo wewnętrzne RFN. Sprzeciw wobec ekstremizmowi islamskiemu został również wyrażony we wcześniejszym 15 punkcie, odnoszącym się do aktywności ruchu salafickiego m.in. utworzeniu samozwańczej struktury Sharia-Polizei w Wuppertalu. Pomimo sprzeciwu wobec ekstremizmu islamskiego i propagandzie IS, PEGIDA wyraża także swój krytyczny stosunek do decyzji o wspieraniu kurdyjskich bojowników (Partia Pracujących Kurdystanu) walczących z kalifatem, poprzez przekazywanie im pomocy materialnej, łącznie z pomocą wojskową – punkt 16.

Pomimo, że tylko jeden punkt w deklaracji programowej PEGIDY odnosi się bezpośrednio do spraw międzynarodowych, to powyższa problematyka za każdym razem jest tematem wystąpień zaproszonych gości. W pierwszej kolejności najwięcej uwagi poświęca się IS i rodzimym ekstremistom, którzy decydują się na walkę po stronie kalifatu. W kontekście Państwa Islamskiego, na wiecu 5 stycznia 2015 r. wypowiadał się m.in. Udo Ulfkotte (znany i ceniony nie tylko w Niemczech badacz terroryzmu, ekstremizmu islamskiego i służb specjalnych), który stwierdził, że islamizacja Niemiec jest faktem już od dłuższego czasu.

Drugim tematem z zakresu polityki międzynarodowej w programie PEGIDA jest konflikt zbrojny we wschodnich obwodach Ukrainy i sankcje UE, nałożone na Federację Rosyjską. Według PEGIDY sankcje i konflikt są umiejętnie podsycane przez USA, które wykorzystują swoich europejskich sojuszników do rozgrywania własnej gry geopolitycznej w ramach „amerykańskiej polityki wojny”. Według głównych mówców sankcje społeczności międzynarodowej na Rosję są hamulcem w rozwoju dwustronnych relacji na linii Berlin–Moskwa, ponadto pokazują brak suwerenności i niezależności RFN na płaszczyźnie polityki zagranicznej. Podczas wieców wielokrotnie pojawiają się i z pewnością będą się nadal pojawiać transparenty z hasłami popierającymi rosyjskie działania na Ukrainie m.in. „Wolność z Rosją” (*Frieden mit Russland*), czy też hasła kierowane bezpośrednio do rosyjskiego prezydenta „Putin, pomóż nam!” (*Putin, hilf uns!*).



Mozaika wewnętrzna

PEGIDA, będąc ruchem społecznym, charakteryzuje się szerokim i zróżnicowanym gronem sympatyków, które jest bardzo trudno jednoznacznie zakwalifikować do określonej grupy, czego podejmuje się część dziennikarzy. Sam ruch określa się mianem szerokiego forum obywateli zaniepokojonych obecną sytuacją społeczno-polityczną Niemiec. Nie jest to również wyłącznie ruch sfrustrowanych niższą stopą życiową (w porównaniu z rodakami z zachodu) wschodnioniemieckich Ossi, ponieważ lokalne komitety PEGIDA (przybierające najczęściej nazwę od poszczególnych miast) powstają również w miastach zachodniej części Niemiec. W chwili obecnej oficjalnie funkcjonuje dwanaście, wliczając Drezno, komitetów lokalnych ruchu: BAGIDA (Bawaria), BÄRGIDA (Berlin), BRAGIDA (Braunschweig), BOGIDA (Bonn), DÜGIDA (Düsseldorf), HAGIDA (Hannover), KAGIDA (Kassel), KÖGIDA (Kolonja), LEGIDA (Leipzig), MAGIDA (Magdeburg) i WÜGIDA (Würzburg).

Oczywiście cotygodniowe manifestacje w pozostałych miastach nie przyciągają tylu zwolenników, co „wieczne spacerki” w Dreźnie, dość często opozycyjna Antifa zdecydowanie przeważa liczebnie. M.in. podczas kontrdemonstracji 5 stycznia 2015 r. w Berlinie demonstrowało ok. 5 700 osób, w Stuttgarcie według statystyk policyjnych zgromadziło się ok. 8 tys. osób, natomiast w Hamburgu 4 tys., to jednak manifestacje lokalnych struktur PEGIDA są faktem na ulicach miast zachodnich Niemiec, co dość często jest marginalizowane w mediach.

PEGIDA nie jest również wyłączną domeną jednej formacji politycznej, ponieważ wśród mówców i sympatyków znajdziemy osoby powiązane z AfD, ale również takie, które sympatyzują z CDU/CSU, czego najlepszym przykładem jest ewolucja wspomnianego już U. Ulfkotte, który z sympatyka CDU/CSU będącego współpracownikiem Fundacji Konrada Adenauera w latach 1999–2003, wcześniej w latach 80. dziennikarza centroprawicowego dziennika *Frankfurter Allgemeine Zeitung* specjalizującego się w tematyce krajów muzułmańskich i terroryzmu, ewoluował w stronę jednego z liderów ruchów sprzeciwiających się postępującej islamizacji Niemiec. W 2007 r. rozpoczęło swoją działalność stowarzyszenie PAX Europa założone przez U. Ulfkotte, które w 2008 r. dokonało fuzji z analogicznym działającym od 2003 r. stowarzyszeniem antyislamskim Bundesverband der Bürgerbewegungen e. V. (BDB), tworząc nową strukturę pod nazwą



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

Bürgerbewegung Pax-Europa e. V. (BPE) z siedzibą w Gemmingen w kraju związkowym Badenia-Wirtembergia. Nieoczekiwanie jednak U. Ulfkotte zdecydował się zrzec członkostwa w BPE, co być może wiązało się z tarciami wewnątrz władz stowarzyszenia. Ostatecznie szefem BPE został René Stadtkewitz, który w latach 2001–2011 zasiadał w Izbie Deputowanych Kraju związkowego Berlin z listy CDU w berlińskiej dzielnicy Pankow, a w październiku 2010 r. zdecydował się na założenie partii Bürgerrechtspartei für mehr Freiheit und Demokratie, w skrócie Die Freiheit, która w chwili obecnej liczy ok. 500 członków, opierając swój program przede wszystkim na sprzeciwie wobec integracji europejskiej, antyislamskiej retoryce i polityce „zero tolerancji” dla emigrantów, którzy dopuścili się przestępstwa w Niemczech, lub byli już wcześniej notowani w swoich rodzimych krajach.

Doniesienia medialne dość często marginalizują lub całkowicie pomijają fakt, że PEGIDA stara się w wielu przypadkach budować swoją wiarygodność na podbudowie eksperckiej, w czym przypomina antyeuropejską partię AfD. Ugrupowanie to, na czele z jej głównym liderem B. Lucke (profesor makroekonomii na Uniwersytecie w Hamburgu) otoczyła się osobami posiadającymi tytuły naukowe i pokaźny dorobek naukowy. Podobną drogą stara się iść PEGIDA, dlatego też postać U. Ulfkotte jest bardzo ważna dla PEGIDA zwiększając wiarygodność ruchu i jego postulaty. Generalnie AfD i PEGIDA mają wiele wspólnych cech, przede wszystkim w bardzo krótkim czasie zdobyły liczną rzeszę zwolenników. Pomimo, że AfD nie przekroczyła progu wyborczego w ostatnich wyborach do Bundestagu, to wynik na poziomie 4,7 proc. należy uznać za sukces, który był również kontynuowany w wyborach do Parlamentu Europejskiego 25 maja 2014 r. (7,04 proc.).

Liderzy PEGIDA nie zamykają się jedynie na osoby związane jedynie z daną opcją polityczno-światopoglądową. Na wiecach w Dreźnie wielokrotnie cytowano m.in. Heinza Buschkowsky’ego z SPD, burmistrza berlińskiej dzielnicy Neukölln, który w 2004 r. zastąpił słowami, że polityka Multikulti zakończyła się niepowodzeniem. Oczywiście słowa H. Buschkowsky’ego zostały wyrwane z kontekstu z szerszej dyskusji o asymetrii w relacjach pomiędzy państwem niemieckim, a diasporą muzułmańską, będącą pod wpływem agresywnej ideologii ekstremistycznej. W swoim pierwotnym znaczeniu słowa polityka SPD nie służyły



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

do ataku na całą społeczność muzułmańską, a jedynie na wybrane elementy reprezentujące najbardziej radykalne odłamy islamu np. salafitów.

Bez cienia wątpliwości z PEGIDĄ sympatyzują również skrajnie prawicowe partie i organizacje, które ze względu na swoją działalność i poglądy są bardzo atrakcyjnym tematem dla opinii publicznej. 1 grudnia 2014 r. liderzy NPD (*Nationaldemokratische Partei Deutschlands*) Udo Voigt, Frank Franz i Holger Szymański wezwali swoich zwolenników do poparcia ruchu i aktywnego uczestnictwa w kolejnych manifestacjach. Według danych policji w dotychczasowych manifestacjach w Dreźnie wzięło udział kilkuset aktywistów NPD i z dużą dozą prawdopodobieństwa oni stoją za wszystkimi incydentami, które do tej pory wydarzyły się podczas marszów PEGIDA w Dreźnie, takich jak obrzucenie inwektywami i pobicie jednego z dziennikarzy relacjonujących wydarzenie. Omawiając rolę NPD w ramach PEGIDA, należy również zwrócić uwagę na punkt 10 manifestu programowego z grudnia 2014 r., mówiący o „samostanowieniu seksualnym” kobiet, który jest bezpośrednią analogią do kampanii wyborczej NPD przed ostatnimi wyborami do Bundestagu, kiedy to na jednym z głównych plakatów wyborczych NPD przedstawiona była muzułmańska kobieta w nikabie na tle niemieckich barw narodowych z jednoznacznym sloganem „Nasze kobiety pozostają wolne!” (*Unsere Frauen bleiben frei!*).

W ruchu uczestniczy również partia Pro-NRW (*Die Bürgerbewegung pro Nordrhein-Westfalen*) z kraju związkowego Nadrenia Północna-Westfalia, która wzięła na siebie ciężar organizowania wieców regionalnych komórek ruchu w Zagłębiu Ruhry, Kolonii i Bonn. Nie jest to oczywiście pierwszy wiec w którym prym wiedzie Pro-NRW, bowiem cyklicznie organizuje swoje marsze, a ostatnim dużym wydarzeniem była demonstracja w ramach inicjatywy „Chuligani przeciw salafitom” (*Hooligans gegen Salafisten*, HoGeSa) z 26 października 2014 r. w Kolonii, która przerodziła się w gwałtowne starcia z policją, w efekcie czego kilkaset osób zostało rannych, w tym 45 policjantów. Obok NPD i Pro-NRW, sojusz bojówek chuligańskich w ramach HoGeSa jest jednym z kluczowych elementów poparcia dla PEGIDA. Podobnie jak członkowie ultrapravicowych partii, również stadionowi chuligani są elementem najbardziej radykalnym, który postuluje drastyczne rozwiązania, ale też w wielu przypadkach jego członkowie szukają po prostu okazji do wszczęcia zamieszek i walki z policją. W skład sojuszu HoGeSa wchodzi członkowie



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

chuligańskich bojówek praktycznie wszystkich klubów dwóch najwyższych klas rozgrywek piłkarskich w Niemczech tj. 1 i 2 Bundesligi, którzy zdecydowali się porzucić klubowe właśnie na rzecz wspólnego wroga reprezentowanego zarówno przez policję, jak i radykalnych muzułmanów. Zapoznając się z mapą najmocniejszych ekip chuligańskich w Niemczech, cechą charakterystyczną jest siła klubów ze wschodnich landów RFN, które na ogół grają w niższych klasach rozgrywkowych i pod względem sportowym nie mają praktycznie żadnego odniesienia do klubów z zachodniej części kraju. Dynamo Drezno, czy też Lokomotiw Lipsk dysponują bardzo silnymi bojówkami, które ze względu na bliskość, lub jak w przypadku Dynama będącego miejscowym klubem mogą brać aktywny udział w cotygodniowych marszach.

Pomimo, że po marszu w Kolonii HoGeSa zapowiadała kolejne demonstracje w Berlinie i Kolonii (listopad-grudzień 2014 r.), to ostatecznie zdecydowano się na ich odwołanie. Bardzo niejasne wydają się tłumaczenia organizatorów, dlaczego do nich nie doszło. Organizatorzy argumentują, że zamiast tego zorganizowali marsz w Hanowerze 15 listopada 2014 r., który okazał się jednak organizacyjnym niewypałem, ponieważ udział w nim wzięło jedynie 3 tys. osób, przy 6600 policjantach zmobilizowanych do zabezpieczenia pochodu. Na marsz w Hannoverze były również przygotowane organizacje lewicowe, zgrupowane w ramach ruchu Antifa, która równoległe do HoGeSa prowadziła swoją własną akcję mającą na celu przede wszystkim zagłuszenia oponentów.

Z perspektywy czasu, obserwując protest w Hannoverze, jak również zapoznając się z wpisami na stronach i forach internetowych Antify, HoGeSa zdecydowało się odwołać marsze w Berlinie i Hamburgu obawiając się przeważającej ilości potencjalnych przeciwników – zorganizowanych przez federację anarchistyczno-lewacką Antifa, która w zróżnicowanym kulturowo i etnicznie Hamburgu może liczyć na poparcie ze strony nie tylko muzułmanów, ale i chuliganów klubu FC Sankt Pauli, którzy są ewenementem w skali Niemiec, otwarcie demonstrując swoje lewicowe poglądy i walcząc z prawicowymi w większości fanami innych drużyn. Trupia czaszka z dwoma skrzyżowanymi piszczelami – symbol chuliganów FC Sankt Pauli – jest jednym z najbardziej popularnych symboli ruchu antyfaszystowskiego w Niemczech.



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

Pomimo, że wsparcia ruchowi PEGIDA udziela kilka, być może nawet kilkadziesiąt różnego rodzaju partii, stowarzyszeń i organizacji, które często liczą po kilkadziesiąt osób i zdecydowana większość Niemców zainteresowanych sytuacją polityczną w kraju nigdy o nich nie słyszała, to przedstawiciele ruchu unikają wymieniania konkretnych nazw i nazwisk ich liderów skupiając się wyłącznie na podkreśleniu roli PEGIDY jako szerokiego ruchu. W tym celu L. Bachmann często podkreśla, że w skład komitetu organizacyjnego PEGIDY wchodzi 12 osób reprezentujących różne zawody, religie i pochodzenie społeczne, w tym również imigranci, którzy są w pełni zasymilowani z narodem i państwem niemieckim, pracują, płacą podatki i chcą działać w imię dobra wspólnego. Jest to ewidentny zabieg, żeby w pierwszej kolejności odciąć się od jakichkolwiek prób stygmatyzacji ruchu, a po drugie pokazać szerokie spektrum poparcia, którego PEGIDZIE udzielają reprezentanci wszystkich środowisk, zawodów, w tym osoby legitymujące się również imigranckimi korzeniami. Drugim eksponowanym elementem jest odwołanie się do instytucji bezpośredniego referendum, co zostało wyrażone w 19 tezach programowych, jak również zostało zastosowane kilkakrotnie podczas poniedziałkowych marszów, m.in. 1 grudnia 2014 r. poprzez aklamację L. Bachmann został zatwierdzony na przewodniczącego ruchu, René Jahn na wiceprzewodniczącego, a Kathrin Oertl na skarbniczkę i rzeczniczkę prasową ruchu. Ponadto tłum wyraził swoją aprobatę do zalegalizowania PEGIDY względem prawa, co nastąpiło 19 grudnia 2014 r., kiedy to PEGIDA decyzją sądu pierwszej instancji w Dreźnie została zarejestrowana jako stowarzyszenie.

Reakcja na powstanie i działalność PEGIDY

Wielka koalicja CDU/CSU–SPD powstanie i działalność PEGIDY komentuje w ramach podziałów partyjnych. Kanclerz A. Merkel pomimo, że w swoim przemówieniu sylwestrowo-noworocznym poświęciła swoją uwagę również PEGIDZIE, to nie zdecydowała się wymienić jej z nazwy, określając ją jako „ruch na obszarze dawnej NRD”. Używając podobnej retoryki wypowiada się również szef MSW, Thomas de Maizière, na którym w pierwszej kolejności spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego Niemiec. W Niemczech nie ma żadnego przyzwolenia dla radykalnych ruchów propagujących przemoc i nienawiść, co może być interpretowane szeroko i odnosić się



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

również do ruchów islamskich, jednocześnie dodając, że należy także spróbować poznać obawy uczestników poniedziałkowych marszów. Bez wątpienia zarówno kanclerz A. Merkel, jak i pozostali członkowie jej rządu z ramienia CDU/CSU starają się dość neutralnie wypowiadać o PEGIDZIE. Z jednej strony mamy oczywiście potępienie ruchów zbudowanych na ksenofobii, przemocy i rasizmie, czy też motywowanych religijnie, z drugiej podkreślenie konieczności dialogu i rozmowy.

Brak bezpośredniego frontalnego ataku świadczy o tym, że zarząd partii jest w pełni świadomy, że wśród sympatyków znajdują się również konserwatywni wyborcy CDU/CSU i ewentualny bezpośredni atak mógłby skutkować zrażeniem części z nich, co w konsekwencji odbiłoby się w sondażach wyborczych. Zdają się to również dostrzegać pozostali członkowie rządu federalnego m.in. przewodniczący Bundestagu z ramienia CDU, Norbert Lammert, który 17 grudnia 2014 r. wezwał do dialogu z demonstrantami opartego na rzeczowej i merytorycznej dyskusji. Uzasadnione wydaje się postawienie tezy, że rząd federalny liczy na naturalne wygaszenie zainteresowania PEGIDĄ o czym w okresie noworocznym zaczęły informować najpoczytniejsze niemieckie dzienniki, a co okazało się diagnozą przedwczesną ze względu na zamachy terrorystyczne w Paryżu 7 stycznia 2015 r. Powstanie silnego ruchu społecznego jest bezsprzecznie nie na rękę rządowi federalnemu, który w chwili obecnej stoi przed poważnymi wyzwaniami na arenie międzynarodowej, a które w sposób pośredni są powiązane z postulatami PEGIDA, m.in. kryzys ukraiński i ostentacyjne poparcie dla Moskwy i prezydenta W. Putina ze strony ruchu, ekspansja IS i decyzja o dobrojeniu bojowników kurdyjskich – sprzeciw PEGIDA wobec tej decyzji. Do tego dochodzą wyzwania na płaszczyźnie bezpieczeństwa wewnętrznego w związku z coraz bardziej agresywną działalnością salafitów i podróżami niemieckich konwertytów na Bliski Wschód w celu dołączenia do kalifatu.

Większą stanowczość wobec PEGIDA wykazuje drugi koalicjant, SPD, m.in. wypowiedź wicekanclerza oraz ministra gospodarki i technologii, Sigmara Gabriela, który ostrzegł, że ruch może prowadzić do kampanii oszczerstw i propagandy wobec mniejszości. Z kolei minister sprawiedliwości Heiko Maas stwierdził, że ruch przynosi wyłącznie hańbę Niemcom i należy jego sympatyków skonfrontować z faktami. O szkodzie dla Niemiec, szczególnie tej w kontekście wizerunku na arenie międzynarodowej mówi z kolei szef



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

niemieckiego resortu spraw zagranicznych, Frank-Walter Steinmeier. Pomimo, że retoryka SPD wykazuje znacznie większą stanowczość i krytycznie wypowiada się o idei PEGIDA, to nadal nie padły słowa, które mogłyby w przyszłości całkowicie przekreślić możliwości jakiegokolwiek dialogu.

W dyskusji zabrał również głos prezydent RFN Joachim Gauck, który w porównaniu ze swoimi poprzednikami wykazuje bardzo dużą aktywność i zabiera głos praktycznie w każdej sprawie ważnej z perspektywy państwa i jego obywateli. 12 grudnia 2014 r. podczas wizyty w ośrodku dla uchodźców w Magdeburgu stwierdził, że PEGIDA jest mieszkanką bezużytecznych prądów i idei, które jedynie odwracają uwagę od innych poważnych problemów.

Najbardziej odważne i skrajne wypowiedzi padają ze strony dwóch pozostałych partii zasiadających w Bundestagu obecnej kadencji: Die Linke i Sojusz 90/Zieloni. 18 grudnia 2014 r. szef frakcji parlamentarnej Die Linke zarzucił rządowi federalnemu, że nie informuje w sposób dostateczny obywateli o zagrożeniach ze strony PEGIDA i z jakiś powodów nie decyduje się na przełamywanie negatywnych stereotypów, jakie są udziałem diaspory islamskiej w Niemczech. Z kolei Cem Özdemir z Sojuszu 90/Zieloni w wypowiedzi z 22 grudnia 2014 r. stwierdził, że należy odrzucić jakąkolwiek próbę dialogu z PEGIDĄ (nawiązując do wypowiedzi polityków rządzącej koalicji), która reprezentuje postawy dla których nie ma miejsca we współczesnym niemieckim społeczeństwie.

Głos w dyskusji oprócz czynnych polityków zabrały również inne osoby publiczne m.in. menedżer reprezentacji Niemiec w piłce nożnej Oliver Bierhoff, byli kanclerze Helmut Schmidt i Gerhard Schröder, czy też arcybiskup Kolonii Maria Woelki, którzy znaleźli się w gronie kilkudziesięciu osób życia publicznego, które zdecydowały się podpisać list otwarty przeciw PEGIDA na początku stycznia 2015 r. Również przedstawiciele kościołów chrześcijańskich wyrazili swoje zdanie, które dość często świadczy o dużym rozdźwięku pomiędzy nimi. W poniedziałek 5 stycznia 2015 r. zgłosiło oświetlenie katedry w Kolonii jako forma sprzeciwu wobec PEGIDA (podobnie jak oświetlenie Bramy Brandenburskiej w Berlinie, czy też iluminacja kolońskiej starówki z inicjatywy lokalnego koncernu energetycznego i burmistrza Kolonii Jürgena Rotersa), z kolei biskup Saksonii Heiner Koch podkreślił, że z jednej strony nie można wykazywać niezrozumienia dla obaw protestujących,



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

ale również należy pamiętać o ludziach, którzy uciekają przed prześladowaniem ze swoich domów i szukają schronienia w Niemczech, dodając, że również Święta Rodzina musiała opuścić swoje miejsce w obawie przed prześladowaniem, o czym należy pamiętać szczególnie w okresie świąt Bożego Narodzenia. Sprzeciw wobec stygmatyzacji i uleganiu stereotypom w odniesieniu do muzułmanów wyraziły również stowarzyszenia muzułmańskie na czele z Centralną Radą Muzułmanów w Niemczech.

Pomimo licznych apeli i potępienia ruchu ze strony wielu osobowości życia publicznego w Niemczech, 12 stycznia 2015 r. w marszu żałobnym, jak określili go organizatorzy w nawiązaniu do zamachów terrorystycznych w Paryżu, wzięła udział rekordowa liczba uczestników szacowana na 25 tys. Ten dwunasty marsz PEGIDA zasadniczo różnił się od poprzednich: nie było okrzyków, emocjonalnych przemówień, a całe zgromadzenie rozpoczęło się minutą ciszy w celu uczczenia ofiar islamskich terrorystów. Liderzy ruchu podkreślili, że jest to pierwszy i ostatni marsz podczas którego obowiązuje cisza, ponieważ nie można dłużej pozostawać biernym wobec wydarzeń, jakie miały miejsce w Paryżu, a niedalekiej przyszłości mogą się zdarzyć w Niemczech. Kilka godzin przed zaplanowanym pochodem Urząd Kanclerski wydał oświadczenie, w którym poinformował, że kanclerz A. Merkel we wtorek, 13 stycznia 2015 r. weźmie udział w marszu diaspory muzułmańskiej w Berlinie, w imię solidarności i potępienia ekstremizmu islamskiego. Odpowiedź na tę propozycję szefowej niemieckiego rządu została sportretowana na transparentach sympatyków PEGIDA, które przedstawiały A. Merkel ubraną w hidżab.

Jak można było się łatwo spodziewać PEGIDA i jej aktywność budzi sprzeciw i mobilizację środowisk antyfaszystowskich i skrajnie lewicowych, które organizują kontrmanifestacje wobec działań ruchu, a wcześniej m.in. wobec HoGeSa w Hannoverze. Według szacunków policji kontrmanifestacje Antify 5 grudnia 2015 r. w kilku niemieckich miastach zgromadziły 30 tys. – 45 tys. uczestników, którzy demonstrowali przeciw „odradzaniu się ducha nazizmu” i powrotowi Niemiec do „mrocznych czasów lat 30. XX w”. Z kolei podczas manifestacji 12 stycznia 2015 r., przeciwnicy marszów PEGIDA byli wyposażeni w karteczki i transparenty „Wy nie jesteście Charlie” w języku niemieckim i francuskim (Ihr seid nicht Charlie/Vous n'êtes pas Charlie), co było bezpośrednią parafrazą do zwrotu „Je suis Charlie Hebdo”.



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

16 stycznia 2015 r. pojawiły się pierwsze informacje, że 13. marsz ruchu zaplanowany na 19 stycznia br. może zostać odwołany w związku z informacjami, które od zaprzyjaźnionych agencji wywiadowczych otrzymały niemieckie służby specjalne, o możliwości przeprowadzenia potencjalnego zamachu terrorystycznego podczas wiecu. Według tygodnika Spiegel, który jako pierwszy poinformował o realnym zagrożeniu zamachami, na celowniku rzekomych islamskich terrorystów – oprócz manifestacji PEGIDA – znalazły się dworce kolejowe w Berlinie, Dreźnie i Lipsku. Wzrost czujności niemieckich służb i policji potwierdził minister T. de Maizière, który jednocześnie zaapelował o zachowanie spokoju i nie uleganie panice. Liderzy PEGIDY potwierdzili oficjalnie odwołanie zaplanowanego na poniedziałek 19 stycznia br. marszu na swoim Facebook’owym profilu w niedzielę, 18 stycznia br., zapraszając jednocześnie przedstawicieli mediów na konferencję prasową w dniu następnym. Z jednej strony była to dość zaskakująca, decyzja biorąc pod uwagę ich dotychczasowy stosunek do mediów, przejawiający się permanentnym bojkotem, z drugiej była to dość logiczna decyzja, biorąc pod uwagę konieczność podtrzymania zainteresowanie i uwypuklenia potencjalnego zagrożenia. Na konferencji wystąpił L. Bachmann, który na salę wszedł w otoczeniu ochrony oraz rzeczniczki ruchu K. Oertel. Założyciel PEGIDA uzasadnił decyzję o odwołaniu najbliższego marszu poważnymi informacjami ze strony władz, oraz zapowiedział dalsze kontynuowanie pokojowej walki przeciwko radykałom islamskim i naciskom na władze. Z kolei K. Oertel wyjaśniła, że konferencja została zorganizowana w zastępstwie marszu w celu skontaktowania się z sympatykami, ale również służy formie dialogu z mediami i decydentami politycznymi.

Kolejna konferencja prasowa odbyła się dwa dni później, 21 stycznia br. w związku z publikacją zdjęć L. Bachmanna ucharakteryzowanego na Adolfa Hitlera przez niemieckie tabloidy, które zostały następnie przedrukowane przez prasę na całym świecie. Pomimo, że lider PEGIDA próbował bagatelizować zdjęcia, które zostały zrobione podczas jego wizyty w salonie fryzjerskim, to jednak zdecydował się opuścić zarząd ruchu. Podczas tej samej konferencji, K. Oertel nerwowo stwierdziła, że zaplanowana w tym samym dniu manifestacja LEGIDY (lokalna struktura PEGIDA w Lipsku) w żaden sposób nie została uzgodniona z zarządem PEGIDA. Wypowiedź rzeczniczki ruchu jest bez wątpienia efektem publikacji



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

zdjęć lidera i wstrząsu wewnętrznego związanego z dymisją L. Bachmanna, oraz brakiem dalszej wizji, kto i jak zostanie nową siłą napędową ruchu. Oczywiście L. Bachmann będzie szarą eminencją organizacji, doradzając nowemu liderowi, ale w żaden sposób jego osoba nie może być eksponowana publicznie, ponieważ będzie to skutkowało drastycznym spadkowi poparcia dla PEGIDA i jej postulatów, ponieważ wśród sympatyków są ludzie dla których nawet żarty z czarnych kart niemieckiej historii, jak próbuje to tłumaczyć L. Bachmann, są niedopuszczalne. Na domiar złego, w tym samym dniu prokuratura w Dreźnie poinformowała, że ma zamiar zbadać posty L. Bachmanna, które opublikował w dniach 18–21 stycznia br., pod kątem nawoływania do przemocy na tle religijnym i etnicznym.

Oceniając PEGIDĘ z perspektywy trzech miesięcy jej działalności, która charakteryzowała się względną spójnością, błyskotliwością jej liderów i zdolnością mobilizowania sympatyków, wydarzenia z trzeciego tygodnia stycznia br. (19–25 stycznia 2015 r.) są poważnym ciosem, który stawia pytanie o dalsze losy ruchu.

Zbudowanie wiarygodnego scenariusza dla PEGIDY jest bardzo trudne, wręcz praktycznie niemożliwe biorąc pod uwagę niesamowitą dynamikę wydarzeń, które zachodzą w ramach ruchu. Pierwszym pytaniem, które nasuwa się w związku z dymisją L. Bachmanna to: kto będzie jego następcą? Najbardziej logiczna odpowiedź to druga najbardziej rozpoznawalna twarz PEGIDA, czyli K. Oertel, jednak biorąc pod uwagę ostatnie wydarzenia i to może wydawać się wątpliwe.

Wnioski

- PEGIDA w ciągu kilku miesięcy stała się fenomenem życia społecznego w Niemczech. Ruch zapoczątkowany na portalu społecznościowym w bardzo krótkim czasie zdobył dziesiątki tysięcy sympatyków, którzy pod wpływem doniesień medialnych o IS, tysiącach europejskich konwertytów biorących udział w walkach na Bliskim Wschodzie oraz zamachach terrorystycznych w Belgii (atak na Muzeum Żydowskie w Brukseli w maju 2014 r.) i Francji, zaczynają odczuwać uzasadnioną obawę o własne bezpieczeństwo.
- Zdecydowana większość mediów krajowych i zagranicznych dokonuje zbytnej demonizacji ruchu, permanentnie przedstawiając jego liderów i sympatyków jako



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

sfrustrowanych, ksenofobicznych Ossi, którzy swoją złość zdecydowali się wyładować na imigrantach kierując się antydemokratycznymi zasadami, które jednak nie zostały stwierdzone przez sąd pierwszej instancji w Dreźnie, który zdecydował się wpisać PEGIDĘ do rejestru stowarzyszeń.

- PEGIDA to ruch społeczny krytykujący obecny establishment i główne media, jednak w żaden sposób nie podważa norm i wartości konstytucyjnych. Liderzy ruchu wykazują permanentną niechęć do przedstawicieli mediów, co jest spowodowane udowodnioną nierzetelnością niektórych dziennikarzy, którzy dopuścili się wyraźnej prowokacji w celu kreowania określonej percepcji ruchu przez odbiorców swoich materiałów. Odstępstwo od bojkotu miało miejsce dwukrotnie: w związku z odwołaniem manifestacji 19 stycznia 2015 r. i 21 stycznia 2015 r. Obie konferencje zostały zwołane w trybie pilnym w związku z sytuacją kryzysową w ramach PEGIDY.
- PEGIDA jest pochodną głównych zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa niemieckiego w postaci rodzimych ekstremistów islamskich i ekspansji Państwa Islamskiego. Ruch jest formą sprzeciwu wobec braku działań ze strony rządu federalnego, który w percepcji liderów i sympatyków wykazuje permanentną bierność i zaniechania w realizowaniu obowiązującego prawa.
- PEGIDA czerpie wyraźnie z elementów historii, poczynając od wyboru terminu i miejsca swoich marszów, a kończąc na historycznych hasłach. Jednak historia jest również balastem dla ruchu, z którego korzystają media i ruchy antyfaszystowskie przypominając, że corocznie w lutym na ulicach Drezna odbywa się marsz organizacji neonazistowskich w celu upamiętnienia serii nalotów dywanowych na to miasto, dokonanych przez aliantów w lutym 1945 r.
- Bez wątplenia PEGIDA to szeroki ruch społeczny, w skład którego wchodzi konserwatywni wyborcy głównych partii Niemiec, ale również członkowie skrajnie prawicowych partii (Pro-NRW, NPD), chuligani piłkarscy, jak i członkowie bojówek neonazistowskich. Pomimo, że Pro-NRW jest głównym organizatorem marszów lokalnych komórek PEGIDA w Kolonii, Bonn i Düsseldorfie, to jednak nieuzasadnione wydają się obawy ministra spraw wewnętrznych kraju związkowego Nadrenia Północna-Westfalia Ralfa Jägera, że partie o charakterze skrajnie



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

prawicowym mogą spróbować przejąć kontrolę nad ruchem. Zarówno NPD, jak i Pro-NRW posiadają znikome poparcie i eksponowanie ich roli w ramach PEGIDY byłoby głównym powodem spadku poparcia ze strony bardziej umiarkowanych sympatyków ruchu. Nie zmienia to jednak faktu, że wymienione wyżej organizacje, na czele z HoGeSa zainteresowane mogą być wszczęciem zamieszek i burd z siłami policyjnymi zabezpieczającymi marsze PEGIDY.

- Dla rządu federalnego oraz rządzącej koalicji powstanie i rozgłos, jaki wciąż trwa wokół ruchu, jest dość niewygodny, biorąc pod uwagę wyzwania na płaszczyźnie bezpieczeństwa wewnętrznego i międzynarodowego RFN. Czołowi politycy CDU/CSU podkreślają brak akceptacji dla jakichkolwiek ruchów opartych na agresywnej ideologii, konieczności pozostania przez Niemcy otwartym i liberalnym społeczeństwem, jednak nie decydują się na zdecydowane wypowiedzi, które mogłyby bezpośrednio stygmatyzować liderów i zwolenników. Bardziej zdecydowaną retorykę reprezentuje koalicyjne SPD, które ustami swoich czołowych polityków uważa działalność PEGIDY za szkodliwą dla wizerunku międzynarodowego Niemiec i wartości, z których współczesne Niemcy są dumne.
- PEGIDA z jednej strony wykazuje cechy typowe dla ruchów populistycznych opierając się na spontanicznych emocjach tłumu, z drugiej strony próbuje stworzyć ekspercką bazę dla swoich postulatów poprzez dopuszczenie do głosu osób o uznanym autorytecie na płaszczyźnie naukowym, bogatą karierą dziennikarską lub inną działalnością społeczną.
- PEGIDA w zaledwie trzy miesiące odniosła swój sukces, zwracając na siebie uwagę, zdobywając zwolenników, ale co najważniejsze inicjując debatę społeczną na temat instytucji azylu, przestępczości i ekstremizmu muzułmańskiego w którą zostały zaangażowane instytucje państwowe, media, wspólnoty religijne (nie tylko gminy muzułmańskie, ale również kościoły chrześcijańskie i diaspora żydowska), organizacje pozarządowe, jak również zwykli obywatele. Po odejściu z funkcji przewodniczącego przez L. Bachmanna należy postawić dwa fundamentalne pytania: czy nowy lider zdoła podtrzymać dalszą mobilizację sympatyków?, oraz czy „afery zdjęciowa L. Bachmanna” nie wpłynie na spadek liczby sympatyków ruchu?



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 5/2015

**Wojna z Kalifatem: front europejski -
PEGIDA**

Autor: Kamil A. Szubart

Ekspert Fundacji *Amicus Europae*, słuchacz studiów doktoranckich na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ oraz prawa międzynarodowego publicznego i stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie im. Ruprechta-Karola w Heidelbergu.



Wojna z Kalifatem: front europejski – PEGIDA

FAE Policy Paper nr 5/2015

Kamil A. Szubart

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.